ISSN 0000-0248

Biuletyn informacyjny
marki.pl

Miasto Marki

Nr 25 Luty 2021

FOT. OSP

ZWARIOWANY ROK STRAŻAKÓW

Rekordowa liczba wyjazdów do zdarzeń, udział w dezynfekcji miasta, pomoc dla osób chorych i na kwarantannie – marecka OSP miała i ma pełne ręce roboty

Str. 4-5

Awans jest nasz

Po emocjonującym turnieju w hali MCER piłkarki ręczne KPR Marcovia ROKIS znalazły się w gronie ośmiu najlepszych juniorskich drużyn w Polsce! Str. 14-15

W NUMERZE

Z ŻYCIA MIASTA
- Pomysł na cztery arterie 2
- 500+ bez pomyłek 3
- Zbudujemy dojazd do MCER 3
- Głosuj i decyduj 6
- Na wózku, na migi 11
- Za miesiąc wielki spis 11

EDUKACJA
- Opcja dla „Trójki” 8

ŚRODOWISKO
- Pomoc dla zwierzaków 9
- Deklaracje bez pomyłek 12-13

KULTURA
- Telewizja śniadaniowa MOK 10

PO GODZINACH
- Maraton przez Pustelnik 16
- Krzyżówka 16
- Dawno temu w Markach 16

Twoje podatki, Twoja decyzja

Każdy z nas może sprawić, by część podatku, który płacimy państwu, wróciła do miejsca, w którym na co dzień mieszkamy. Czyli: Marki – włącz się z PIT! Str. 2, 6-7

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Marek

W chwili, gdy piszę te słowa, toczą się rozmowy na temat podziału funduszy unijnych w nowej perspektywie unijnej. Odegrały one niesamowitą rolę w rozwoju Marek w ostatniej dekadzie. Dzięki nim mamy m.in. obwodnicę Marek, dzięki nim zbudowaliśmy kanalizację sanitarną praktycznie od zera, dzięki nim wytyczamy drogi rowerowe. To oczywista oczywistość, że chcemy być unijnym beneficjentem także w latach 2021-2027.

W nowej perspektywie dla całego Mazowsza zaplanowano 2,1 mld EUR wsparcia. To dużo pieniędzy. Jednak ogromna większość z nich trafi do biedniejszej części województwa. Dla stolicy i regionu okołowarszawskiego, do którego należymy, przewidziano 157 mln EUR (czyli 700 milionów złotych). To mało, a nawet można powiedzieć, że bardzo mało – o 90 proc. mniej niż w obecnej perspektywie unijnej. Miejmy nadzieję, że uda się przekonać polityków do zwiększenia pieniędzy dla naszej części województwa. Z urzędu marszałkowskiego popłynęła propozycja, by rozdzielić unijną rezerwę i przyznać 9 powiatom oraz 70 gminom dodatkowy 1 mld EUR.

O unijne pieniądze będzie trudniej jeszcze z innego powodu. Do każdego projektu z UE wymagany jest wkład własny. Problem w tym, że w nowej perspektywie wynosi on aż 50 proc. wartości projektu. Czyli każdy samorząd, który uzyska dotację, musi zgromadzić wcześniej odpowiednio większe środki. Jeśli przedsięwzięcie będzie kosztowało 1 mln zł, to UE przekaże 500 tys. zł, a my z miejskiej kasy kolejne 500 tys. zł. I tu pojawia się ważna rola dla każdego z nas. Bez wyjątku…

Jednym z kluczowych źródeł dochodów naszego miasta jest udział w podatku PIT. Państwo przekazuje nam ponad 38 proc. tego, co zapłaciliśmy fiskusowi. To, czy te pieniądze trafią do Marek, zależy bezpośrednio od mieszkańców. Wypełniając zeznanie podatkowe wystarczy wpisać marecki adres, a zeznanie wysłać do urzędu skarbowego w Wołominie. Dziękuję wszystkim, którzy tak robią. I proszę tych, którzy jeszcze tego nie zrobili, choć mieszkają w Markach. Twoje podatki, które płacisz państwu, mogą pracować lokalnie. Decyzja zależy tylko od Ciebie…

Burmistrz Miasta Marki

Czteropak w PPP

Mamy gotowy pomysł na realizację i sfinansowanie czterech miejskich arterii.

W poprzedniej kadencji samorządu ratusz deklarował modernizację czterech istotnych ciągów komunikacyjnych. Chodzi o budowę Karłowicza-Sobieskiego-Modrzewiowej, Granicznej, Lisa-Kuli oraz Mickiewicza. Realizacja przesunęła się przede wszystkim z powodów:

– konieczności błyskawicznej rozbudowy bazy edukacyjnej dla dzieci (powstały: dwa nowe budynki przedszkolne, nowa szkoła, dwie inne szkoły zostały kompleksowo zmodernizowane)

– braku pełnej własności gruntu pod drogami i konieczności uzyskania czasochłonnego Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej (tzw. ZRID)

– osłabienia sytuacji finansowej wszystkich samorządów.

Ale idei budowy „czteropaku" nie zarzucono. Samorządowcy z Marek szukali sposobu realizacji i sfinansowania tych drogowych inwestycji. A w grę wchodzą ogromne pieniądze – nawet 65-70 mln zł. To dwukrotnie więcej niż tegoroczne inwestycje.

– Karłowicza-Sobieskiego-Modrzewiową, Lisa-Kuli, Graniczną i Mickiewicza zamierzamy zrealizować w nowatorskiej formule partnerstwa publiczno-prywatnego (PPP) – mówi Jacek Orych, burmistrz Marek.

Dla użytkowników tych dróg sposób ich realizacji nie ma żadnego znaczenia, dla miasta zaś – kolosalne. PPP ułatwi bowiem rozliczenie tej wielomilionowej inwestycji i jej spłatę – nie jednorazowo, ale w ratach rozłożonych na lata.

Jak wiadomo, do PPP trzeba dwojga, więc samorząd sprawdza zainteresowanie potencjalnych partnerów. Z rynku płyną pozytywne sygnały.

– Pod koniec 2020 r. rozesłaliśmy memorandum informacyjne do 29 potencjalnych wykonawców-partnerów. To rodzaj dokumentu, w którym przedstawiamy nasze zamierzenia. Po zbadaniu zainteresowania potencjalnych wykonawców ogłosimy postępowanie na wybór partnera prywatnego do tego przedsięwzięcia – mówi Dariusz Pietrucha, zastępca burmistrza Marek.

Do rozmów z potencjalnymi partnerami władze miasta usiądą wiosną i latem.

– Mamy nadzieję, że partnera wyłonimy w drugiej połowie tego roku. Wówczas w 2022 r. będzie można rozpocząć prace budowlane – dodaje Beata Orczyk, skarbnik Marek.

Zakres prac w przypadku „drogowego czteropaku" jest podobny: budowa kanalizacji deszczowej, nowej nawierzchni jezdni, chodnika oraz drogi rowerowej.

– Jednorazowo miasto nie byłoby w stanie udźwignąć tych wielomilionowych inwestycji. W takim zakresie i tempie jest to możliwe jedynie jeśli zastosujemy PPP – mówi Beata Orczyk.

– Mamy nadzieję, że formuła PPP będzie odpowiednim rozwiązaniem, które pozwoli nam zrealizować te cztery duże inwestycje, do których zresztą dołoży się Unia Europejska. Zdobyliśmy bowiem dofinansowanie na budowę dróg rowerowych wzdłuż tych arterii – dodaje Jacek Orych.

CO TO JEST PPP

Partnerstwo Publiczno-Prywatne to forma współpracy sektora publicznego (m.in. samorządów) i prywatnego dotycząca realizacji zadań publicznych. Na zachodzie jest to popularna i często stosowana metoda, w naszym kraju powoli przeciera szlak. Dzięki niej powstały m.in. budynek szpitala w Żywcu, budynek sądu w Nowym Sączu, rozbudowane również zostało liceum w Piastowie. Najczęściej w naszym kraju w PPP realizowane są jednak projekty termomodernizacyjne i oświetleniowe.

Aktywne, zaangażowane i docenione

Tuż przed Dniem Kobiet poznamy laureatki dorocznego konkursu „Kobieta z Marką".

Są rzeczy pewne – zmiany pór roku, wschód i zachód słońca oraz – od sześciu lat – wyjątkowe uhonorowanie lokalnych liderek w Markach. Spotykamy je na co dzień, mijamy na ulicy, widzimy w sklepie i autobusie. A jednocześnie wyróżniają się zaangażowaniem w nasze mareckie sprawy. Takie zwykłe – niezwykłe są kandydatki, zgłaszane do konkursu „Kobieta z Marką" przez mieszkańców, organizacje pozarządowe oraz gminne jednostki organizacyjne.

– W tym roku wpłynęło 19 zgłoszeń. Statuetkę „Kobieta z Marką" wręczymy w czterech kategoriach: kultura, działalność społeczna, samorząd terytorialny i przedsiębiorczość. Wyboru dokona siedmioosobowa kapituła, w której przewagę oczywiście ma płeć piękna – mówi Ada Gajek z Wydziału Promocji, Sportu i Zdrowia.

Wszystko będzie jasne już na kilka dni przed Dniem Kobiet. Do wręczenia statuetek, dyplomów i upominków dojdzie 5 marca. Zwykle odbywało się to w uroczystej atmosferze podczas konwentu kobiet „Szminka" organizowanego przez Fundację Marecki Klub Kobiet z Pasją. Jednak z uwagi na epidemię COVID wyjątkowo takie rozwiązanie w tym roku nie wchodziło w grę. Nie chcemy jednak zupełnie zarzucić tej tradycji. W tym roku „Szminka" odbędzie się w wersji online 7 marca (niedziela). W jej trakcie wyświetlimy film o tegorocznych laureatkach konkursu. Bądźcie z nami, by podziwiać i oklaskiwać lokalne liderki! Informacje na temat wyniku konkursu znajdziecie na stronie marki.pl

Połączymy Wspólną z Zieleńcem

Pożegnamy nierówności. Gruntówka, często używana przez rodziców i uczestników zajęć w MCER, zmieni się na asfaltówkę.

Wybraliśmy wykonawcę prac drogowych w sąsiedztwie Mareckiego Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego

Mars, Jowisz, Saturn – te trzy planety układu słonecznego, choć ze sobą sąsiadują, są oddalone o minimum setki milionów kilometrów. Bardzo blisko są obok siebie natomiast trzy mareckie ulice o tych samych, planetarnych nazwach. Niektórzy określają je żartobliwie mianem ciągu galaktycznego, choć w tym wypadku bardziej trafne byłoby użycie określenia „droga księżycowa". Bo jest to wciąż gruntówka, położona między ulicami Stawową i Wspólną, którą stale trzeba było równać i na którą kierowcy, wożący dzieci do szkoły, regularnie narzekali.

Generalna metamorfoza

Ale to już ostatnie takie miesiące. W tym roku pojawią się tu najpierw koparki, a potem rozściełacze asfaltu i walce. Jesienią 2020 r. ogłosiliśmy przetarg, a w styczniu tego roku podpisaliśmy umowę na wykonanie tego połączenia. Istotnego, bo stanowiącego dojazd do Mareckiego Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego. Dzięki temu do kompleksu na Wspólną z każdej strony będzie można dojechać „asfaltówkami". Prace będzie wykonywać firma Strabag – ta sama, która kończy pracę przy obwodnicy naszego miasta, a także budowała drogi na Zieleńcu i ścieżkę rowerową wzdłuż rzeki Długiej.

Zakres prac przy Marsa, Jowisza, Saturna jest bardzo szeroki.

– Ulice zostaną odwodnione, wybudujemy kanalizację deszczową i uzupełnimy brakujące elementy sieci wodociągowo-kanalizacyjnych. Zostanie ułożona nowa nawierzchnia asfaltowa, powstanie chodnik oraz – w dwóch etapach – droga rowerowa – wylicza burmistrz Jacek Orych.

Patchworkowa układanka

W niełatwej sytuacji budżetowej samorządów nasz ratusz umiejętnie połączył wielorakie źródła sfinansowania tej inwestycji. Pieniądze na budowę pochodzą z różnych, przede wszystkim zewnętrznych źródeł. Trochę to przypomina patchworkową układankę.

– Część pieniędzy wyłoży Unia Europejska z programu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Złożyliśmy też wniosek o dofinansowanie z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Został on pozytywnie zarekomendowany przez wojewodę mazowieckiego, czekamy jeszcze na podpis premiera. Złożyliśmy też wniosek do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w zakresie inwestycji w regulację wód deszczowych – informuje burmistrz.

Złóż wniosek o „500+" bez błędów

Chwila nieuwagi spowoduje, że wniosek o świadczenie zostanie umorzony. Jak się przed tym ustrzec?

Ważne informacje dla rodziców i opiekunów prawnych. Prosimy pamiętać o złożeniu wniosku o świadczenie 500+ na nowy okres zasiłkowy trwający od 1 czerwca 2021 r. do 31 maja 2022 r. Od 1 lutego 2021 Ośrodek Pomocy Społecznej (OPS) w Markach przyjmuje wnioski w formie elektronicznej, a od 1 kwietnia w wersji papierowej (w punkcie obsługi przy ul. Lisa Kuli 5a).

Jeśli chcemy zachować ciągłość wypłaty świadczenia 500+, powinniśmy złożyć wniosek do 30 kwietnia 2021 r.

– Do połowy lutego otrzymaliśmy ponad 3 tys. wniosków. Niestety, część z nich jest błędna – mówi Magdalena Rogalska-Kusarek, szefowa OPS.

Chodzi o to, by wypełniając wniosek elektronicznie wskazać właściwy okres zasiłkowy, czyli 2021/2022. Spora część mieszkańców nieuważnie wybiera stary okres zasiłkowy (2019/2021).

– To powoduje, że musimy umorzyć postępowanie i nie możemy rozpatrzyć wniosku. To niepotrzebna strata czasu. Apelujemy o uwagę przy wyborze okresów zasiłkowych – mówi Magdalena Rogalska-Kusarek.

Przypominamy, że wnioski w formie elektronicznej możemy składać za pośrednictwem:

1. portalu Emp@tia (umożliwia on również złożenie wniosku o większość świadczeń, również o zasiłek rodzinny czy też świadczenie z funduszu alimentacyjnego)
2. platformy usług elektronicznych ZUS
3. bankowości elektronicznej

Do tej pory o świadczenie 500+ w naszym mieście wnioskowało ponad 6 tys. osób. Otrzymują one pieniądze dla 9,5 tys. dzieci. W lutym wypłaty na to świadczenie wyniosły 5,2 mln zł.

GDZIE PYTAĆ

- Szczegółowe informacje o świadczeniach oraz formularze wniosków są dostępne na stronie internetowej Ośrodka Pomocy Społecznej w Markach (ops.marki.pl).
  Pytania można kierować do pracowników działu świadczeń:
  tel. (22) 771 30 23
  wew. 21, 23, 24, 26
  kom. 513 581 573
  e-mail: swiadczenia@marki.pl, ops@marki.pl

FOT. OSP

Rekordowy rok strażaków z OSP

Pożary, wypadki, COVID, interwencje – takich zapracowanych miesięcy nasza Ochotnicza Straż Pożarna jeszcze nie przeżywała...

Tak, 2020 to był zwariowany rok – mówi druh Marcin Brzeziński, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) w Markach. I rzeczywiście. Wystarczy spojrzeć na statystyki.

– W ubiegłym roku zanotowaliśmy rekordową liczbę wyjazdów do zdarzeń. W 2019 r. było ich 258, tymczasem w 2020 r. aż 293. Niestety utrzymuje się tendencja wzrostowa, co roku osiągamy kolejny „rekord" – mówi Marcin Brzeziński.

W gotowości. Sercem OSP w Markach jest remiza przy ul. Dużej. To z tego miejsca w ubiegłym roku wyjeżdżali do zdarzeń prawie 300 razy.

Wąż na podwórku

Najwięcej, bo 182 wyjazdy, dotyczyły wydarzeń klasyfikowanych jako miejscowe zagrożenie.

– Do tego wliczają się wszystkie zdarzenia komunikacyjne – wypadki, kolizje, plamy paliw, wszelkiego rodzaju zagrożenia jak naderwane gałęzie, przewrócone drzewa na szlaki komunikacyjne, podtopienia, a także wizyta węża na podwórzu i szerszeni w budynkach mieszkalnych – tłumaczy druh Kamil Róg, naczelnik OSP.

Jeśli myślimy o strażakach, to przede wszystkim kojarzymy ich z gaszeniem pożarów. Do takich zdarzeń doszło 103 razy. Były to zarówno duże akcje (np. gaszenie domu komunalnego przy Małachowskiego), jak i małe, polegające na likwidacji zagrożenia w postaci rozpalonej sterty śmieci czy pozostawionego ogniska.

– Zanotowaliśmy 19 alarmów fałszywych, które są często klasyfikowane jako „w dobrej wierze", czyli zgłaszający zobaczył gdzieś dym, ale przed przyjazdem jednostek zagrożenie zneutralizowało się samo – dodaje naczelnik.

Przeciw COVID-19

Ubiegły rok strażakom upływał również pod znakiem koronawirusa.

– Na początku 2020 r. rozpoczęliśmy cykl szkoleń, ale musieliśmy go przerwać ze względu na wprowadzone ograniczenia. Siły przerzuciliśmy za to w inne rejony działań. We współpracy z Zakładem Usług Komunalnych oraz firmą DJChem z Wołomina prowadziliśmy dezynfekcję miejsc publicznych. Tu należy podkreślić rolę wołomińskiego zakładu, który przez kilka miesięcy udostępniał bezpłatnie środek do dezynfekcji. Przeprowadziliśmy 35 takich akcji w przestrzeni publicznej. Obecnie kontynuujemy te działania dwa razy w tygodniu – opowiada druhna Martyna Skibińska, sekretarz OSP.

Do tego doszła też pomoc dla osób, które znalazły się w izolacji lub na kwarantannie.

– Wspieraliśmy Ośrodek Pomocy Społecznej w dostarczaniu paczek żywnościowych oraz przewożeniu próbek do badań laboratoryjnych. Tu z kolei należą się podziękowania firmie Fiat Chrysler Automobiles, która użyczyła nam na kilka miesięcy jeden ze swoich pojazdów flotowych. Część naszych druhów uczestniczy również w akcji społecznej „Micha dla medyka" polegającej na dostarczaniu żywności na stacje wyczekiwania Państwowego Ratownictwa Medycznego oraz innych punktów pierwszej linii frontu w walce z wirusem – mówi Marcin Brzeziński.

Ramię w ramię

Mareccy strażacy działają nie tylko w naszym mieście. OSP jest częścią Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG).

– Przynależność do KSRG oznacza, że Stanowisko Kierowania Państwowej Straży Pożarnej (PSP) może nas w każdej chwili zadysponować do działań – zarówno w tzw. naszym rejonie operacyjnym, czyli na terenie naszej gminy, jak i sąsiednich. Na przykład, gdy mocna ulewa przeszła nad Ząbkami, działaliśmy tam naszymi zastępami. Gdy do oberwania chmury doszło na naszym terenie, okoliczne jednostki zostały wezwane do nas. W kulminacyjnym momencie w Markach działało 19 jednostek, w tym nawet zastęp z Klembowa – tłumaczy druh Sebastian Sut, zastępca naczelnika OSP.

Mareccy strażacy mają nadzieję, że ten rok będzie spokojniejszy i przestaną bić rekordy wyjazdów do zdarzeń. I oby tak właśnie było!

LUDZIE TO PODSTAWA

Obecnie w ramach OSP działa 100 osób: 25 pań i 75 panów. W jej strukturze dominują trzy zespoły:

- Jednostka Operacyjno-Techniczna skupiającą 29 osób gotowych do zdarzeń ratowniczo-gaśniczych,
- Grupa Poszukiwawczo – Ratownicza, w której w gotowości do działań poszukiwawczych i ratowniczych jest 20 osób
- Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza.

OSP stopniowo rewitalizuje flotę samochodową. W 2019 r. dzięki dotacjom m.in. z ratusza oraz wsparciu przedsiębiorców i mieszkańców kupiła nowy wóz ratowniczo-gaśniczy. Zabiera on 4,5 tony wody, ma terenowy napęd, maszt do doświetlania miejsca działań, skrytki pełne sprzętu do ratownictwa technicznego oraz wydajną autopompę mogącą przetłoczyć 2,5 tys. litrów wody na minutę.

– Pracujemy nad zakupem lekkiego samochodu na podwoziu typu pick-up, który mógłby działać w terenach zalesionych i o trudniejszej dostępności dla samochodu ciężarowego. Przyszłościowo myślimy też o kolejnym średnim pojeździe dostosowanym bardziej do zdarzeń drogowych – dodaje Marcin Brzeziński.

OSP Z OPS

Magdalena Rogalska-Kusarek
szefowa Ośrodka Pomocy Społecznej

Jeśli ktoś pomyli OPS z OSP, niech się nie trwoży. Ochotnicza Straż Pożarna ramię w ramię staje z Ośrodkiem Pomocy Społecznej i w pomaganiu dorównuje niejednemu wolontariuszowi. W pandemii wyraźnie odczuliśmy wsparcie naszych druhów. Zawsze pozostawali w gotowości do świadczenia wspólnie z nami pomocy potrzebującym. Dla nas współpraca ze strażakami z OSP to prawdziwa przyjemność.

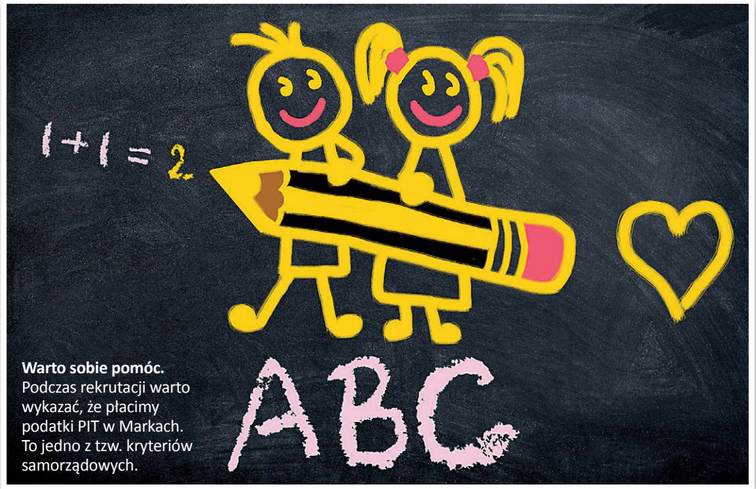

Warto sobie pomóc. Podczas rekrutacji warto wykazać, że płacimy podatki PIT w Markach. To jedno z tzw. kryteriów samorządowych.

Zaczynamy rekrutację do przedszkoli i szkół

Jak? Kiedy? Gdzie? Przygotowaliśmy garść przydatnych informacji dla rodziców i opiekunów prawnych.

2,4 tys. dzieci w przedszkolach oraz 3,9 tys. dzieci w szkołach w obecnym roku – te dwie liczby pokazują, jak potężna grupa najmłodszych obywateli korzysta z mareckiej edukacji w tym roku szkolnym. W kolejnym będzie jeszcze większa – biorąc pod uwagę jak wielu mieszkańców sprowadza się do naszego miasta. W marcu rozpoczniemy rekrutację do przedszkoli, a w kwietniu do szkół. Przygotowaliśmy pakiet podstawowych informacji na ten temat.

Przedszkola

Nasza gmina będzie zapewniać każdemu dziecku uczestniczącemu w rekrutacji miejsce w przedszkolu publicznym lub w tzw. przedszkolu konkursowym, czyli prywatnym, ale działającym na zasadach obowiązujących w przedszkolach publicznych. Rekrutacja zostanie przeprowadzona przy wsparciu elektronicznego systemu (przedszkola-marki.nabory.pl), który będzie udostępniony za pośrednictwem miejskiej strony internetowej www.marki.pl.

– Z ofertą edukacyjną przedszkoli będzie można zapoznać się od 8 marca 2021 roku, a liczba wolnych miejsc zostanie podana 15 marca 2021 roku – zapowiadają przedstawiciele Centrum Usług Wspólnych (CUW), które zarządza procesem rekrutacji.

Rekrutacja do przedszkoli będzie przebiegała zgodnie z zapisami prawa oświatowego. W pierwszym etapie będą brane kryteria ustawowe (m.in. wielodzietność rodziny kandydata, samotne wychowywanie dziecka oraz niepełnosprawność dziecka lub rodziców), w drugim etapie – kryteria samorządowe (m.in. związane z zameldowaniem i rozliczaniem podatku PIT ze wskazaniem Marek jako miejsca zamieszkania). Jeśli dziecko nie dostanie się do wskazanego przez rodziców lub opiekunów przedszkola/przedszkoli, samorząd wskazuje miejsce w tej placówce, w której pozostały wolne miejsca. Latem zaś jest realizowana rekrutacja uzupełniająca dla tych najmłodszych obywateli, którzy wiosną nie brali w niej udziału.

– Te dzieci, które już korzystają z edukacji przedszkolnej w jednostce publicznej lub w tzw. przedszkolu konkursowym, mają zagwarantowane miejsce w tej samej placówce. Ich rodzice mają złożyć jedynie tzw. deklarację kontynuacji. Trzeba to zrobić w macierzystym przedszkolu dziecka od 8 do 12 marca 2021 roku – zaznaczają przedstawiciele CUW.

Szkoły podstawowe

Jeśli przyszły „pierwszak" ma zamiar uczęszczać do szkoły z obwodu, w którym zamieszkuje, wystarczy, że rodzice lub opiekunowie dokonają zgłoszenia w tej placówce. Lista szkół oraz granice ich obwodów znajdują się na stronie www.marki.pl w zakładce „Edukacja". Zgłoszenia trzeba dokonać między 1 a 30 kwietnia tego roku.

– W szczególnych przypadkach będzie możliwe zgłoszenie dziecka również w terminie późniejszym – czytamy w informacji CUW.

Inaczej jest z przyjęciem do klas pierwszych dzieci spoza obwodu szkoły. Szkoły mogą przeprowadzić rekrutację pod warunkiem, że będą mieć wolne miejsca. Obowiązują wówczas gminne kryteria.

Szczegółowe informacje dotyczące zgłaszania dzieci do pierwszych klas oraz przeprowadzenia rekrutacji dla dzieci spoza obwodu będą dostępne na stronach internetowych szkół.

STRONY INTERNETOWE SZKÓŁ

SP 1 (ul. Okólna)	**sp1.marki.pl**
SP 2 (ul. Szkolna)	**sp2.marki.pl**
SP 3 (ul. Pomnikowa)	**sp3.marki.pl**
SP 4 (ul. Wspólna)	**sp4marki.pl**
ZS 2 (ul. Wczasowa)	**zs2.marki.net.pl**

Marki – Włącz się z PIT!

Wyłącznie od Twojej decyzji zależy, czy spora część Twojego podatku dochodowego będzie pracowała w miejscu, w którym na co dzień mieszkasz

15 lutego zaczęliśmy składać roczne zeznania podatkowe. Corocznie wymaga od nas tego państwo. Jako przykładni obywatele do końca kwietnia wysyłamy zeznanie PIT do urzędu skarbowego, czasem mając wrażenie, że nasze podatki i tak zginą gdzieś w przepastnych czeluściach budżetu państwa.

A jednak mamy częściowy wpływ na to, co się z nimi stanie i gdzie trafią. Nie każdy wie, że ponad 38 proc. naszego podatku trafi do samorządu. Którego? Wszystko zależy od tego, jaki adres zamieszkania wpisaliśmy do zeznania.

– Te pieniądze, które oddajemy fiskusowi, później pracują lokalnie. Finansujemy z nich m.in. przedszkola i szkoły dla mareckich dzieci oraz inwestycje m.in. w drogi. Dotujemy też transport publiczny, dzięki czemu możemy cieszyć się z pierwszej strefy biletowej – mówi Beata Orczyk, skarbnik miasta

Krople, które tworzą ocean

Jak działa mechanizm podziału dochodów z PIT? Pokażemy to na przykładzie Mariana Mareckiego. W 2020 r. zarabiał miesięcznie średnio 5400 zł brutto i tyle będzie otrzymywać w tym roku. W lutym 2021 r. wypełnił PIT i oczywiście wpisał do niego marecki adres (to kluczowe!). Urząd skarbowy dzieli teraz podatki Mariana Mareckiego między budżet państwa i budżet samorządów. Ile będzie trafiać do Marek? Miesięcznie ponad 157 zł, rocznie – prawie 1900 zł.

CO ZYSKASZ

Rozliczanie PIT w Markach to także bezpośrednie korzyści:

- możliwość ubiegania się o bon żłobkowy (300 zł miesięcznie)
- dodatkowe punkty w rekrutacji do przedszkoli i szkół (kryteria samorządowe)
- prawo do uzyskania Mareckiej Karty Mieszkańca (MKM), umożliwiającej uzyskanie zniżek w ponad 60 punktach handlowych, usługowych i kulturalnych
- tańsze wejście na pływalnię (oczywiście po zakończeniu pandemii i serwisu obiektu) z MKM
- tańsze zajęcia w klubie sportowym AP Marcovia Marki (z MKM)
- sympatyczna niespodzianka po narodzinach dziecka
- możliwość zgłoszenia domowego zwierzaka do bezpłatnego programu sterylizacji psów i kotów

Czy to dużo? Biorąc pod uwagę powiedzenie naszych dziadków, że „małe wody kropelki tworzą ocean wielki", odpowiemy – bardzo dużo. Z takich podatków, jakie płaci fiskusowi Marian Marecki i jego sąsiedzi, w tym roku łącznie wpłynie 65,3 mln zł. To jedna czwarta dochodów naszego budżetu!

Trzy sposoby na PIT

Według fiskusa, mamy w Markach prawie 35,5 tys. płatników PIT. Prawda jest taka, że powinno być ich znacznie więcej. Część osób wpisuje jednak inny, niemarecki adres, a przez to część pieniędzy z PIT trafia gdzieś w inne zakątki Polski.

– Szacujemy, że w Markach mieszka co najmniej 10 – 15 tys. osób więcej. Nie są zameldowani, ale również mogą włączyć się w budowanie lokalnej wspólnoty. Nie tylko poprzez różne formy aktywności społecznej, ale także na poziomie finansowym. Zgodnie z odrobinę zmodyfikowanym hasłem „Marki Włącz się z PIT" – dodaje Anna Marchlik, sekretarz miasta.

Gdyby wszyscy wypełnili PIT z mareckim adresem, nasz samorząd dysponowałby dodatkową kwotą 18-27 mln zł. Biorąc pod uwagę, że ułożenie kilometra nakładki asfaltowej kosztuje około 0,5 mln zł, łatwo policzyć, ile kilometrów dróg można byłoby za te pieniądze zrobić.

– Wystarczy tylko w rocznym zeznaniu podatkowym wpisać marecki adres i wysłać je do wołomińskiego urzędu skarbowego. Najprościej to zrobić w portalu „Twój e-PIT", z którego korzysta coraz więcej Polaków. Można też po prostu zameldować się w Markach lub złożyć w urzędzie skarbowym formularz aktualizacyjny ZAP3. Zastosowanie jednego z tych trzech sposobów sprawi, że Twoje podatki będą pracować lokalnie – podkreśla Anna Marchlik.

SONDA
DLACZEGO PŁACIMY PIT W MARKACH...

Artur Rogiński,
mieszkaniec Marek od 18 lat
Tu mieszkam, tu uczestniczę w różnych projektach społecznych, tu korzystam z infrastruktury. Nie widzę więc innej możliwości, niż płacić podatki w naszym mieście. Powiem wprost – nie wolno być pasożytem.
Gdyby wszyscy płacili PIT w Markach, zwiększone z tego tytułu dochody budżetu przeznaczyłbym na modernizację dróg. Z moich rozmów z mieszkańcami wynika, że to największa bolączka.
Mnie zaś marzy się rewitalizacja okolic zbiornika Konne. W połączeniu z MCER byłyby to doskonały kompleks sportowo-rekreacyjny.

Maria Krzyżanowska,
mieszkanka Marek od urodzenia
Wiele inwestycji już za nami. W moim sąsiedztwie niedawno została kompleksowo rozbudowana i wyremontowana Szkoła Podstawowa nr 2, w której ja się uczyłam, a następnie moje dziecko. Wszyscy jednak zdajemy sobie sprawę, że jeszcze wiele przedsięwzięć należy realizować. Dlatego warto pomyśleć o miejscu, w którym mieszkamy. Do końca kwietnia będziemy składać roczne zeznanie podatkowe. Pamiętajmy o wpisaniu mareckiego adresu. Niech ci, którzy jeszcze tego nie zrobili, dołączą do coraz większego grona osób – mareckich płatników PIT. Niech nasze pieniądze służą nam i naszym dzieciom.

Krzysztof Piotrowski,
mieszkaniec Marek od 14 lat
Dlaczego warto płacić podatki w Markach? Tu mieszkamy, tu żyjemy, tu nasze dzieci chodzą do przedszkoli i szkół, tu korzystają z placów zabaw. Możemy narzekać, że droga nie jest zrobiona, ale pomóżmy sobie – zwłaszcza, że jest to bardzo proste. Wystarczy w rocznym PIT wpisać marecki adres zamieszkania – tylko tyle. A gdyby pojawiły się w budżecie dodatkowe dochody, przeznaczyłbym je na infrastrukturę – drogi i być może budowę miejskiego internetu.

ZOSTAW 1% W MARKACH

- Jest jeszcze jeden sposób na to, by mieć wpływ na część płaconego podatku dochodowego. Chodzi oczywiście o odpis 1 procenta.
  My ze swej strony gorąco namawiamy, by przeznaczyć go na rzecz osób (najczęściej z kłopotami zdrowotnymi) lub organizacji pozarządowych z naszego miasta. Więcej na ten temat w zakładce „Zostaw 1% w Markach" na stronie marki.pl

Pierwsze urodziny

Przez niecały rok ze Stacji Uzdatniania Wody przy Spacerowej popłynęło do mieszkańców ponad 0,5 mln metrów sześciennych wody.

Na początku lutego minął rok od odbioru drugiej Stacji Uzdatniania Wody. To jedna z najważniejszych inwestycji Wodociągu Mareckiego, zabezpieczająca dostawy wody dla naszego rosnącego miasta. Pierwsza stacja uzdatniania wody przy ul. Żeromskiego pracowała (zwłaszcza w upalne letnie miesiące) na 100 proc. możliwości, a i tak w weekendowe wieczory nie nadążała z zaspokajaniem popytu na wodę. Wówczas miasto dodatkowo było zasilane z trzech zbiorników retencyjnych.

Od ubiegłego roku nie ma już takiej potrzeby. W zimie 2020 SUW-2, położona przy ul. Spacerowej na Czarnej Strudze, zaczęła zasilać miasto z północnej strony. Przez niecały rok (do końca grudnia 2020 r.) SUW-2 wtłoczyła do sieci ponad 0,5 mln m. sześc. To pokrywa prawie 30 proc. zapotrzebowania Marek na wodę. W kolejnych latach ten wskaźnik będzie rosnąć – wraz ze zwiększającą się liczbą odbiorców oraz rozbudową magistrali wodociągowych.

– Budowa SUW-2 byłaby trudniejsza z finansowego punktu widzenia, gdyby nie pomoc Unii Europejskiej. Pieniądze na częściowe sfinansowanie tej inwestycji popłynęły z Funduszu Spójności – dodają przedstawiciele Wodociągu Mareckiego.

A to nie koniec prac budowlanych przy Spacerowej. W kolejnym etapie powstanie drugi zbiornik retencyjny.

– To kolejny element, który zwiększy bezpieczeństwo dostaw wody – podsumowuje miejska firma.

Gwarant. Strużańska SUW2 zaspokaja rosnący popyt na wodę.

Powraca Marecki Budżet Obywatelski

W tym roku zgłaszanie projektów i głosowanie, a w przyszłym – ich realizacja. O ile oczywiście organy nadzoru nie będą mieć zastrzeżeń do uchwały Rady Miasta.

Siłownia przy Stawowej, strefa relaksu na rogu Sowińskiego i Wilczej, bezpieczne przejścia dla pieszych przy Okólnej – to tylko niektóre pomysły mieszkańców, które weszły w życie dzięki budżetowi obywatelskiemu. Jest to coraz bardziej popularna forma decydowania o części miejskiego budżetu w bezpośrednim głosowaniu mieszkańców.

Już w styczniu tym tematem zajęła się Rada Miasta, która przegłosowała projekt zmian w uchwale dotyczącej Mareckiego Budżetu Obywatelskiego (MBO). I tu ważne zastrzeżenie – jeśli organy nadzoru nie zgłoszą uwag do uchwały (a tak było dwa lata temu), wiosną ruszy kolejna edycja.

Dwa głosy

Tegoroczny budżet obywatelski będzie realizowany w zmodyfikowanej formule. Każdy mieszkaniec będzie mógł oddać dwa głosy, po jednym w dwóch kategoriach: tzw. zadań twardych (budowa lub remont infrastruktury miejskiej) oraz miękkich (działania i wydarzenia o charakterze prospołecznym, kulturalnym, oświatowym czy rekreacyjnym).

– Zdecydowaliśmy się przeznaczyć 800 tys. złotych na kolejną edycję budżetu obywatelskiego. To o ponad 30 proc. więcej środków niż w poprzednich edycjach. Już 1 kwietnia ruszy przyjmowanie propozycji zadań mieszkańców – informuje Paweł Pniewski, przewodniczący Rady Miasta.

Wcześniej powstanie zespół do prawidłowego wdrażania budżetu obywatelskiego. W jego skład wejdzie po dwóch przedstawicieli: burmistrza, rady miasta, organizacji pozarządowych oraz mieszkańców.

– Przedstawiciele NGO oraz mieszkańców zostaną wyłonieni drogą losowania w marcu. Termin ich zgłaszania minął 26 lutego – dodaje Ada Gajek z Wydziału Promocji, Zdrowia i Sportu.

Projekt zadania do MBO będą mogli zgłosić mieszkańcy, którzy uzyskają co najmniej 15 pisemnych głosów poparcia. Następnie będzie on weryfikowany – najpierw formalnie przez zespół ds. budżetu obywatelskiego, a następnie przez ratusz – pod kątem możliwości realizacji (m.in. koszty, lokalizacja). Rekomendacja urzędu powróci pod obrady zespołu ds. budżetu obywatelskiego, który podejmie ostateczną decyzję, na które projekty będzie można oddać głos.

Do wyczerpania puli

Tradycyjnie głosowanie potrwa dwa tygodnie (7-22 września). Głos będzie można oddać zarówno elektronicznie jak i w tradycyjnej, papierowej formie. Osoby, które biorą udział w MBO, muszą być mieszkańcami miasta. W innym wypadku ich głosy będą uznane za nieważne. Ostateczne wyniki poznamy w październiku. Do realizacji będą rekomendowani zwycięzcy każdej z dwóch kategorii. Jeśli nie zostanie wyczerpana pełna pula środków, awansują kolejne projekty – według liczby uzyskanych głosów.

– Zachęcamy do udziału w Mareckim Budżecie Obywatelskim. Dzięki niemu powstały m.in. place zabaw dla dzieci, strefy relaksu, pumptrack. Część inwestycji z MBO została dołączona do większych projektów. Tworząc park przy Sportowej pamiętaliśmy, by dołączyć do niego zwycięskie projekty z poprzednich lat, czyli park linowy dla najmłodszych oraz siłownię. Dzięki MBO odbywały się również letnie koncerty w Parku Briggsów i na Strudze. Dziękuję wszystkim zgłaszającym projekty, głosującym, a także pracownikom ratusza, którzy później wdrażali je w życie. Zachęcam do głosowania. To możliwość bezpośredniego wpływu na wydatkowanie naszych wspólnych, miejskich pieniędzy – podsumowuje burmistrz Jacek Orych.

Szczegółowe informacje na temat MBO znajdują się na stronie zdecyduj.marki.pl

Rozpoczynamy dystrybucję decyzji podatkowych

Tradycyjnie będą to robić nasi pracownicy. Z góry dziękujemy za życzliwe przyjęcie.

Na początku marca pracownicy naszego urzędu będą dostarczać decyzje podatkowe na 2021 rok. Z finansowego punktu widzenia jest to tańsze rozwiązanie (i korzystniejsze dla budżetu miasta) niż skorzystanie z pośrednictwa operatora pocztowego. Ponadto nasi pracownicy będą roznosić decyzje po godzinach pracy oraz w soboty – tak, aby Państwa zastać w domu. Gdyby jednak Państwa nie było, zostawimy awizo. Decyzja zostanie złożona na okres 14 dni w Kancelarii Ogólnej Urzędu Miasta Marki (Al. Piłsudskiego 95). Po 7 dniach od pozostawienia awizo, pracownik ponownie będzie próbował doręczyć decyzję. Dystrybucja decyzji podatkowych będzie oczywiście odbywała się zgodnie z rozwiązaniami antycovidowymi.

W tym roku do decyzji podatkowej dołączamy ulotkę na temat roli podatku PIT w finansowaniu inwestycji (piszemy o tym również w tekście powyżej) oraz na temat zagospodarowania odpadów komunalnych (str. 12-13), ograniczania smogu i wymiany pieców (str. 9).

Podatki od nieruchomości stanowią 8,3 proc. dochodów budżetu miasta na 2021 r. Będzie to kwota 20,2 mln zł.

163 tys. zł z Marek na WOŚP

Inaczej niż zawsze, ale gorąco i z otwartymi sercami jak zwykle – tak zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Markach.

Od 16 lat w Markach w pocie czoła działa lokalny sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (WOŚP). Już w październiku jego członkowie rozpoczęli pierwsze spotkania, by przygotować tegoroczny finał. Podstawowe pytanie brzmiało: jak go w czasie pandemii bezpiecznie i z głową zorganizować.

Finał odbył się 31 stycznia nietypowo w wersji online. Wolontariusze uruchomili eSkarbony, a stacjonarne puszki stanęły w wielu punktach miasta już 15 grudnia. Działał Kiosk z Sercem, a do licytacji zachęcały aukcje na Allegro.

Tegoroczna edycja WOŚP upływała pod znakiem kwesty na zakup sprzętu dla laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy.

– Chociaż obecna edycja była dla nas wyzwaniem i niosła wiele niewiadomych, to dzięki mieszkańcom, darczyńcom, sponsorom i wolontariuszom udało się podtrzymać tradycję. Fantastycznie spisał się również marecki sztab, którego członkowie nie szczędzili pomysłów, chęci i pracy. Zebraliśmy niesamowitą jak na warunki pandemii kwotę 163 tys. złotych – podkreśla Maria Krzyżanowska, szefowa mareckiego sztabu.

To wyjątkowe wydarzenie po raz kolejny scaliło ludzi różnych profesji i w różnym wieku.

– Wszystkim dziękuję i już dziś zapraszam na kolejny finał WOŚP w Markach za rok – dodaje Maria Krzyżanowska.

Pomysł na „Trójkę”

W sąsiedztwie. Szkoła nr 3 (po lewej) pęka w szwach. Do dyspozycji jej uczniów będzie dawna „Czwórka”.

Szkoła podstawowa przy ul. Pomnikowej jako jedyna cierpi na brak wolnych sal lekcyjnych. Jest już rozwiązanie tego problemu

W tym roku szkolnym uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 im. Pomnik Zwycięstwa 1920 r. zaczynają naukę o godzinie siódmej, a kończą o osiemnastej. Jest to sytuacja mało komfortowa. Za rok może być jeszcze gorzej. Tylko klasy VII-VIII będą potrzebowały codziennie 13 (z 17 dostępnych) pełnowymiarowych klas – średnio przez siedem godzin lekcyjnych. A to oznacza, że zajęcia w szkole, liczącej obecnie 780 uczniów, będą musiały trwać do godziny 20. Na taki scenariusz nie możemy pozwolić.

– Szkoła przy Pomnikowej jest jedyną placówką w Markach, w której obowiązuje pełna dwuzmianowość. Placówka była rozbudowywana w latach 2006-2008 i nie ma już możliwości, by ją znów powiększyć. Tymczasem w obrębie tej szkoły zauważamy ogromną aktywność deweloperów. To oznacza, że dzieci w szkolnych ławkach z każdym rokiem będzie coraz więcej. Szacujemy, że niedługo będziemy potrzebować około 1000 miejsc – informuje burmistrz Jacek Orych.

Władze miasta znalazły jednak rozwiązanie, które zaakceptowały Rada Miasta oraz Rada Rodziców SP3.

– W dawnym budynku Szkoły Podstawowej nr 4 mamy 14 pełnowymiarowych sal do dyspozycji. Zaproponowaliśmy, aby klasy VII-VIII uczyły się w obiekcie przy ul. Dużej. Dzięki temu zarówno starsze jak i młodsze klasy będą uczyły się w lepszych warunkach i w lepszych godzinach – mówi Jacek Orych.

Szkoła przy Dużej to tzw. tysiąclatka. Szykowany jest jej remont. Będzie to wyścig z czasem. Trwa procedura wyboru wykonawcy. Jaki będzie zakres robót?

– Chcemy zmodernizować sieć grzewczą, elektryczną, teleinformatyczną. Gruntowne zmiany przejdą kuchnia i stołówka. Przebudujemy również toalety – część z nich jest jeszcze przystosowana do potrzeb małych dzieci. Przygotujemy też zewnętrzne zaplecze sportowe – wylicza Dariusz Pietrucha.

W drugim etapie modernizacji dawnej „Czwórki” zostanie także zmodernizowana hala sportowa przy Dużej. Tu zakres prac jest o wiele szerszy (m.in. niezbędne jest wzmocnienie fundamentów), dlatego na razie uczniowie klas VII i VIII korzystaliby np. z obiektów Mareckiego Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego, oddalonych o 300 metrów.

Warto podkreślić, że Rada Miasta Marki jednogłośnie przyjęła uchwałę intencyjną. Trafiła ona do kuratorium oświaty. Jeśli jego opinia będzie pozytywna, radni podejmą docelową uchwałę.

OPCJA LICEALNA

Pierwotnie szkoła przy Dużej, której uczniowie przenieśli się do budynku Mareckiego Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego, miała stać się liceum. Ten plan pozostaje aktualny, ale wejdzie w życie, gdy rozwiązane zostaną problemy lokalowe szkoły przy Pomnikowej. Na to jednak potrzeba i czasu, i ogromnych pieniędzy (miasto nie ma odpowiedniego terenu w tej części pod budowę nowej szkoły). Jedno jest pewne – po remoncie obiekt przy Dużej będzie przystosowany do potrzeb starszych dzieci i młodzieży.

TRZY PYTANIA DO BEATY SZCZYPKOWSKIEJ, DYREKTOR SP3

Co by było, gdybyście w przyszłym roku szkolnym prowadzili zajęcia tylko w murach SP3 przy Pomnikowej?

– Musielibyśmy kończyć zajęcia o godz. 20.00. To jest niewyobrażalne. Po tym roku szkolnym odejdą nam trzy klasy, rozpoczną zaś naukę cztery. Mało tego. Klasy VII-VIII, czyli skumulowane roczniki, mają większą liczbę godzin lekcyjnych. Zrobiliśmy więc analizy, z których wynika, że w przyszłym roku nie mamy jak się pomieścić. Dlatego jestem wdzięczna za szybką reakcję naszych władz samorządowych i konkretne działania.

Jak na tę propozycję zareagowali rodzice? Czy i jakie mieli wątpliwości?

– Rodzice już teraz doświadczają tylu trudów, że wykazują pełne zrozumienie. Po podjęciu przez Radę Miasta uchwały intencyjnej spotkałam się z Radą Rodziców. Było dużo pytań o możliwości, jakie daje budynek przy ul. Dużej. To, że po remoncie warunki pracy będą komfortowe, uspokoiło rodziców. Na pewno są zadowoleni z tego, że nauka w dawnej „Czwórce” będzie jednozmianowa. Skrócą się też godziny nauki przy Pomnikowej – szacujemy, że do godz. 16.00.

A co z nauczycielami? Będą pracować w dwóch budynkach?

– Większa grupa nauczycieli będzie pracować wyłącznie przy ul. Dużej. Mniejsza grupa – rzeczywiście w dwóch placówkach, ale postaramy się tak im ułożyć plan, by jednego dnia byli w jednym budynku, a drugiego – w drugim. Generalnie – nauczyciele są zadowoleni, bo z powodu braku sal lekcyjnych obecnie mają dużo okienek, a to uda nam się zmienić. Wcześniej też będą kończyć pracę – najpóźniej około godz. 16.00.

W trosce o zwierzaki

Kastracja i sterylizacja, pomoc dla ofiar wypadków, dokarmianie wolno żyjących kotów – z pomocą zewnętrznych partnerów i wolontariuszy niesiemy pomoc naszym braciom mniejszym.

„Wielkość i postęp moralny narodu można ocenić na podstawie sposobu, w jaki traktuje on zwierzęta” – takie słowa wypowiedział Mahatma Gandhi, jedna z najwybitniejszych postaci XX wieku. Mamy wielu wspaniałych wolontariuszy, którzy wzięli sobie tę myśl głęboko do serca. Ale również część obowiązków biorą na siebie samorządy, w tym nasza gmina. Co roku realizujemy zadania związane z zapewnieniem opieki zwierzętom. I to nie tylko tym, które są bezdomne lub wolno żyjące, ale również tym, które mają właściciela.

1 Uruchomiona kilka lat temu „Akcja sterylizacja” cieszy się dużym zainteresowaniem naszych mieszkańców. W ubiegłym roku do ratusza wpłynęło 318 wniosków o zabiegi kastracji, sterylizacji i znakowania psów i kotów posiadających właściciela. Na to zadanie wydaliśmy ponad 40 tys. złotych. Gdy tylko Rada Miasta przyjmie program zapobiegania bezdomności zwierząt, uruchomimy kolejną edycję programu „Akcja sterylizacja”. Wszystkich zainteresowanych zachęcamy do śledzenia informacji na stronie www.marki.pl.

2 Głównym zadaniem naszego samorządu jest zapewnienie opieki zwierzętom bezdomnym, w tym także takim, które są ranne. W tym zakresie w ubiegłym roku zawarliśmy umowę z Fundacją Przyjaciele Braci Mniejszych, która prowadzi schronisko dla zwierząt w Nowym Dworze Mazowieckim. Fundacja prowadziła odławianie zwierzaków oraz opiekowała się nimi. Tylko w 2020 r. odłowiła 109 psów! Część z nich wróciła do niefrasobliwych właścicieli, a część trafiła do schroniska. Dobra wiadomość jest taka, że ogromna większość zwierząt (45 z 54) znalazła nowy dom.

3 Dużym wyzwaniem jest również zapewnienie opieki zwierzętom wolno żyjącym. To nie tylko koty, ale również dzikie zwierzęta wkraczające na tereny miejskie. Interwencje w tej sprawie (w tym do zwierząt poszkodowanych w wypadkach drogowych) realizowała w ubiegłym roku Fundacja Animal Rescue Poland. Takie działania podjęła wobec 136 zwierząt, z czego 42 trafiły do Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt Lasów Miejskich Warszawa.

4 Istotnym zadaniem jest również opieka nad kotami naturalnie bytującymi na terenie miasta. We współpracy z opiekunami społecznymi prowadzimy ich sterylizowanie, kastrowanie, leczenie, ale również dokarmiamy je w sezonie jesienno-zimowym.

Tylko w 2020 roku na te zadania wydaliśmy prawie pół miliona złotych.

W 2021 roku kolejny raz współpracujemy z Fundacją Przyjaciele Braci Mniejszych (bezdomne psy i koty), Fundacją Animal Rescue Poland i Ośrodkiem Rehabilitacji Zwierząt (zwierzęta dzikie).

ZWIERZAKI.MARKI.PL

Zgubiłeś psa? Znalazłeś kota? Ten adres internetowy może być przydatny! Na stronie **zwierzaki.marki.pl** publikujemy ogłoszenia dotyczące znalezionych lub zagubionych zwierzaków na terenie Marek. Jeśli zagubił się Państwu zwierzak, warto sprawdzić na naszej stronie, czy nie został przez kogoś znaleziony.

Opiekujmy się! Zwierzęta czasem są określane mianem naszych braci mniejszych.

POWRÓT KOŁOMARKA

Od 1 marca znów będziemy mogli korzystać z mareckiego systemu roweru miejskiego. W pięciu stacjach będzie czekać na użytkowników KołoMarka 75 rowerów. Przypominamy, że nasz system jest kompatybilny z warszawskim Veturilo. To oznacza, że użytkownik KołoMarka może również korzystać ze stołecznych rowerów, a warszawiacy – z mareckich. Można też je wymiennie parkować w Warszawie i Markach. Oba systemy mają tego samego operatora – firmę Nextbike. Zapraszamy do jazdy! Pierwsze 20 minut użytkowania jest bezpłatne, a pierwsza godzina kosztuje 1 zł (słownie jeden złoty). Niezbędne informacje na temat systemu znajdziecie na stronie www.kolomarek.pl

Wymień kopciucha

Dzięki gminnym dotacjom zniknęło do tej pory 50 starych pieców – źródeł niskiej emisji.

Jedną z miejskich bolączek jest kwestia czystego powietrza w zimie. W przeciwieństwie do Warszawy Marki nie mają systemowego źródła ciepła, czyli ciepłowni. Domy są ogrzewane w indywidualny sposób. Żeby zmniejszyć zakres i szkodliwość tzw. niskiej emisji nasz samorząd dofinansowuje od kilku lat wymianę źródeł ogrzewania. Stare kopciuchy można zamienić na piece gazowe, elektryczne lub olejowe i otrzymać na to dotację. Od początku realizacji tego projektu nasi mieszkańcy wymienili już 50 kopciuchów za blisko 400 tys. zł (w ubiegłym roku 13 za 97,5 tys. zł).

W tym roku ta liczba wymienionych pieców może się zwiększyć. W budżecie miasta zarezerwowaliśmy na ten cel 202,5 tys. zł. Jeśli organy nadzoru nie będą mieć uwag do uchwał rady miasta, uda nam się za to wymienić 27 kolejnych pieców.

Zdajemy sobie sprawę, że jeszcze wiele pracy przed nami. W 2020 roku uzyskaliśmy dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego województwa mazowieckiego na zinwentaryzowanie źródeł ciepła w naszym mieście. Ta analiza pozwoli jeszcze precyzyjniej planować nasze działania w kwestii ochrony powietrza.

PRZECIW NISKIEJ EMISJI

Samorząd województwa mazowieckiego przyjął w 2017 r. uchwałę antysmogową. Z jej zapisów wynika m.in., że:

- od 1 lipca 2018 r. nie wolno spalać w kotłach, piecach i kominkach: mułów i flotokoncentratów węglowych, węgla brunatnego, węgla kamiennego w postaci sypkiej o uziarnieniu 0-3 mm i mokrego drewna;
- od 1 stycznia 2023 r. nie wolno używać kotłów na węgiel lub drewno nie spełniających wymogów dla klas 3, 4 lub 5 (podział ze względu na wielkość zanieczyszczeń);
- od 1 stycznia 2028 r. nie wolno używać kotłów na węgiel lub drewno klasy 3 lub 4, natomiast użytkownicy kotłów klasy 5 będą mogli z nich korzystać do końca ich żywotności.

Marecki Ośrodek Kultury im. Tadeusza Lużyńskiego

Zapraszamy do odwiedzania naszych stron internetowych www.mokmarki.pl, www.wirtualnymok.pl oraz profilu na FB www.facebook.com/mokmarki

Dzień Dobry MOK

Zapraszamy do oglądania mareckiej internetowej telewizji śniadaniowej.

Trema nas nie zjadła i dwa pierwsze odcinki mamy już za sobą. Mowa o internetowym programie „Dzień dobry MOK, czyli Mareckie Śniadanie", wymyślonym przez Antoninę Van Dessel. Emitujemy go co dwa tygodnie w niedziele o godz. 11.00 poprzez YouTube i Facebooka oraz za pośrednictwem naszych stron internetowych (mokmarki.pl, wirtualnymok.pl).

– Poruszamy ciekawe tematy lifestylowe, prezentujemy ważne lokalne zagadnienia oraz osoby, które warto poznać – mówi Aleksandra Jankowska, dyrektor MOK im. Tadeusza Lużyńskiego.

Pierwszy program w całości został poświęcony walentynkom, drugi – twarzom Marek. Kolejne programy wyemitujemy 14 i 28 marca.

– Najbliższy program zatytułowany „Kolorowe śniadanie" dedykujemy zbliżającej się wiośnie, a kolejny, czyli „Śniadanie z jajem", poświęcimy tematyce związanej z świętami wielkanocnymi – tłumaczy Aleksandra Jankowska.

Zapraszamy więc w niedziele o 11.00 przed ekrany komputerów i smartfonów!

AKADEMIA DYZIA MARZYCIELA OTWARTA

Ruszyliśmy z projektem adresowanym do przedszkolaków. Będzie się działo!

22 lutego konkursem plastycznym „Portret Dyzia" otworzyliśmy Akademię Dyzia Marzyciela. Najlepsza praca konkursowa stanie się logotypem projektu. W marcu zaprosimy na warsztaty teatralne, które poprowadzi Jerzy Łazewski, a w kwietniu – do udziału w konkursie recytatorskim. Małych artystów oceniać będą: Zosia Samosia (Antonina Van Dessel), Pan Hilary (Jarosław Jaździk) i Dyzio Marzyciel (Paweł Pniewski). Koordynatorem projektu, objętego patronatem przez burmistrza naszego miasta, jest Ola Sarnowska. (o.sarnowska@mokmarki.pl)

WYSTAWY W MOK

„KURTYNA ČIURLIONISA"
21 marca zapraszamy na finisaż wystawy „Kurtyna Čiurlionisa". Zwiedzający będą mogli zapisać się na wybraną godzinę – tak, aby nie przekroczyć dopuszczalnego limitu osób. W programie wydarzenia: zwiedzanie wystawy, projekcja materiałów filmowych z projektu, znaczki z Čiurlionisem oraz warsztaty „namaluj muzykę". Szczegóły na stronie www.mokmarki.pl

TRZYDZIESTOLECIE GALERII MOK
Okrągłą rocznicę będziemy obchodzić w kwietniu 2021 roku. Założycielką galerii była Hanna Klimecka – pełna pasji animatorka życia artystycznego w Markach i pomysłodawczyni idei Prezentacji Plastyki Mareckiej. Od 2010 roku prace kuratorskie w galerii prowadzi Luiza Wojciechowska-Konopka. Z okazji jubileuszu zapraszamy na autorską wystawę prac Hanny Klimeckiej „Zaraza" oraz towarzyszącą ekspozycję pn. „Otwarte archiwum", gdzie zaprezentujemy materiały z naszych zbiorów.

PORTRET MIASTA
Zapraszamy mareckich artystów sztuk wizualnych – profesjonalistów i amatorów do udziału w XIV Prezentacjach Plastyki Mareckiej. Zachęcamy do tworzenia prac inspirowanych historią i współczesnością miasta. W tym roku proponujemy formułę, dostosowaną do wyzwań naszych czasów. Prezentacje odbędą się jako wystawa plenerowa wielkoformatowych wydruków zgłoszonych prac (w Parku Briggsów). Podczas wernisażu zaprezentujemy wybrane oryginały oraz ich twórców. Na prace czekamy do końca maja 2021 roku.

ĆWICZENIA PAMIĘCI – NOWA PROPOZYCJA NIE TYLKO DLA SENIORÓW

Popraw kondycję procesów poznawczych!

Z wiekiem zdolność zapamiętywania słabnie. Co możemy zrobić, żeby ją usprawnić? Podobnie jak mięśnie – pamięć i inne procesy myślowe można ćwiczyć. Ćwiczenia wpływają korzystnie na funkcjonowanie mózgu, niezależnie od wieku.

Propozycje ćwiczeń można znaleźć na stronie wirtualnymok.pl. Przygotowała je Agata Rajchel, trenerka rozwoju osobistego, członkini elitarnego grona Ambasadorów Empatii w biznesie. Na co dzień zajmuje się treningami kompetencji interpersonalnych i komunikacją oraz prowadzi warsztaty z rozwoju zawodowego i osobistego. Planujemy też treningi pamięci na żywo, gdy tylko wrócimy do normalnego funkcjonowania. Zapraszamy seniorów i wszystkich zainteresowanych osobistym rozwojem.

Podzielona linia „L"

Była jedna, są dwie. Linia L43 ma teraz siostrę – L46. Obie łączą Marki z Zielonką, choć dwiema trasami.

Linia L43 miała kilka wariantów tras. Jej autobusy jeździły albo ulicą Lisa-Kuli, albo ulicami: Marecką i Fabryczną. Od 6 lutego układ komunikacyjny został uproszczony. Linia L43 jeździ przez Marecką i Fabryczną, natomiast nowa linia L46 Pustelnicką i Lisa-Kuli.

Wyjątkiem są kursy skrócone, które nie dojeżdżają do CH Marki M1. Wtedy L43 od strony Zielonki jedzie ul. Fabryczną (do Piłsudskiego), Lisa Kuli, Ząbkowską, z powrotem Fabryczną do Zielonki. Z kolei L 46 jedzie ul. Lisa-Kuli (do Piłsudskiego), Fabryczną, Ząbkowską, z powrotem Lisa-Kuli i do Zielonki. Kursy skrócone są oznaczone w rozkładzie literą F. Rozkłady jazdy znajdują się na stronie wtp.waw.pl

Dostępni dla wszystkich

W ratuszu powstało specjalne miejsce, dostosowane do obsługi osób z niepełnosprawnościami, kobiet ciężarnych i z wózkiem dziecięcym

Są wśród nas i chcą załatwiać sprawy tak samo jak my. Mowa o osobach z niepełnosprawnościami. Wbrew pozorom, nie jest to wąska grupa. Prawne potwierdzenie niepełnosprawności w naszym kraju ma około 3 mln osób. To oficjalne statystyki. Szacunki mówią, że jest to dużo liczniejsza grupa licząca od 4 do 7 mln osób.

Takie osoby mieszkają również w naszym mieście. Z myślą o nich, ale także o osobach ze specjalnymi potrzebami (osoby starsze, kobiety w ciąży czy z dziecięcym wózkiem), marecki ratusz uruchomił specjalny pokój (nr 9), w którym są obsługiwani przez jego pracowników. Znajduje się on na parterze budynku – od strony parkingu/kościoła.

– Nieprzypadkowo wybraliśmy taką lokalizację. Po pierwsze, blisko znajdują się dwa miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych. Po drugie, wejście od strony parkingu/kościoła dysponuje podjazdem, umożliwiającym dotarcie do ratusza osobom na wózku, z wózkiem dziecięcym czy o kulach – mówi Anna Marchlik, sekretarz miasta.

Budynek mareckiego urzędu powstawał w dwóch etapach: przed wojną oraz w czasach PRL. Wówczas stosowane rozwiązania nie były – delikatnie mówiąc – przyjazne osobom z niepełnosprawnościami. Nie ma m.in. wind, które pozwoliłyby załatwiać sprawy na pierwszym piętrze. Dlatego pracownicy ratusza będą do dyspozycji takich osób na parterze, właśnie w pokoju nr 9. Jest on wyposażony w:

- poszerzone drzwi (umożliwiające wjazd wózków),
- biurko z obniżanym/podnoszonym blatem,
- lupę dla osób słabowidzących,
- ramki podpisowe,
- komputer z kamerą i słuchawkami, które umożliwiają komunikację z osobami posługującymi się językiem migowym PJM.

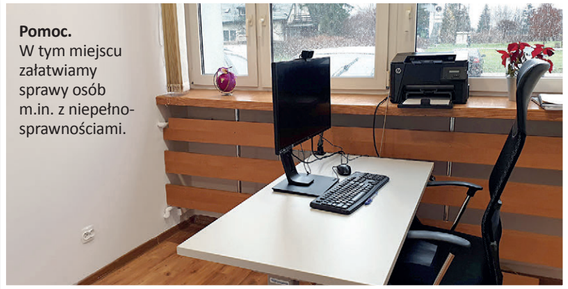

Pomoc. W tym miejscu załatwiamy sprawy osób m.in. z niepełnosprawnościami.

– Dzięki temu ostatniemu rozwiązaniu możemy skorzystać z pomocy tłumacza online. Nasz mieszkaniec będzie komunikował się z tłumaczem za pośrednictwem języka migowego i obrazu przesyłanego przez komputer, natomiast nasz pracownik będzie słyszał tłumaczenie jego przekazu w słuchawkach – mówi Anna Marchlik.

Załatwienie sprawy osoby ze szczególnymi potrzebami stanie się prostsze.

– Takie stanowiska tłumacza języka migowego uruchomimy również w Centrum Aktywności Fabryczna 3 oraz Wydziale Podatków i Opłat przy Lisa-Kuli 3a – obiecuje Anna Marchlik, sekretarz miasta.

#LiczymySięDlaPolski

„Ilu nas jest", „kim jesteśmy" i „jak żyjemy" – tak w telegraficznym skrócie możemy opisać pytania, które na nas będą czekać w ogólnopolskim narodowym spisie powszechnym.

Nasze państwo raz na dziesięć lat organizuje ogromne badanie, którego wyniki trafiają do Głównego Urzędu Statystycznego (GUS). To Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań (w skrócie NSP), realizowany zaledwie kilka miesięcy po Powszechnym Spisie Rolnym. W najnowszym przedsięwzięciu weźmie udział każdy z nas (w imieniu dzieci-rodzice). Znajdziemy w nim najróżniejsze pytania – o narodowość, wiek, płeć, stan cywilny, miejsce zamieszkania, wykształcenie, miejsce pracy, wielkość mieszkania, a nawet sposób jego ogrzewania. Dla GUS to pakiet kluczowych danych. Wyniki spisu umożliwiają bowiem analizę i ocenę zróżnicowania zmian demograficznych i społecznych. Na ich podstawie rząd podejmuje najważniejsze decyzje gospodarcze i społeczne na kolejne lata.

Kto będzie objęty obowiązkiem spisowym? Najprościej odpowiedzieć – każdy mieszkaniec naszego kraju: zarówno Polak jak i cudzoziemiec przebywający nad Wisłą. Muszą to również zrobić nasi rodacy na obczyźnie, o ile na stałe są zameldowani w naszym kraju.

Dobra informacja jest taka, że NSP w pełni będzie realizowany przede wszystkim przy użyciu interaktywnego formularza spisowego dostępnego na stronie GUS. Znajdzie się on na stronie spis.gov.pl – w praktyce oznacza to, że większość z nas dokona tzw. samopospisu.

– Jeżeli mieszkaniec naszego miasta nie będzie miał dostępu do internetu, będzie mógł odwiedzić urząd miasta, gdzie w trakcie spisu będzie czekać na niego specjalne stanowisko z komputerem podłączonym do sieci – mówi Anna Marchlik, sekretarz miasta.

Jeśli ktoś nie dokona samospisania, zadzwoni do niego rachmistrz, a w niektórych przypadkach – odwiedzi w domu.

– Pamiętajmy, że nie możemy odmówić podania danych rachmistrzowi. Odmowa udziału w spisie powszechnym wiąże się z możliwością nałożenia kary grzywny. Możemy natomiast dokonać weryfikacji, czy osoba dzwoniąca do nas bądź odwiedzająca nas w domu jest faktycznie rachmistrzem. Dane będzie można potwierdzić również na stronie spis.gov.pl – dodaje Ada Gajek z mareckiego ratusza.

NSP rozpocznie się 1 kwietnia i potrwa do 30 września. Pamiętajcie – #LiczymySięDlaPolski

Deklaracje bez POMYŁEK

PODPOWIADAMY, JAK UNIKNĄĆ BŁĘDÓW PRZY WYPEŁNIANIU DEKLARACJI ODPADOWYCH

Od 1 maja do 29 czerwca po raz drugi będziemy składać deklaracje odpadowe w nowym systemie rozliczeń. Od ubiegłego roku wysokość opłat za śmieci jest związana z zużyciem wody. Zmiana była podyktowana koniecznością uszczelnienia systemu. Niestety, część mieszkańców zaniżała lub unikała opłat, gdy obowiązywał system „od zadeklarowanej osoby". System „od wody" włącza do niego tych, którzy korzystali z odbioru odpadów „na gapę" lub za „pół darmo".

– Nie chcemy, by rzetelni mieszkańcy oraz budżet miasta płacili za tych, którzy w nieuczciwy sposób szukają „oszczędności" na opłatach za śmieci – przypomina Dariusz Pietrucha, zastępca burmistrza Marek.

W zeszłym roku po raz pierwszy miasto przyjmowało deklaracje odpadowe. Po ich analizie możemy Państwu podpowiedzieć, jakich błędów uniknąć przy ich ponownym wypełnianiu.

– Dla Państwa będzie to oszczędność czasu – nie musimy Wam zawracać głowy: prosić o korekty i wyjaśnienia. Dla nas – ułatwienie przy wprowadzaniu deklaracji do systemu – zachęca Marta Hauszyld, naczelnik Wydziału Podatków i Opłat.

Zapraszamy do lektury i z góry dziękujemy za uwzględnienie naszych podpowiedzi.

Tradycyjnie i elektronicznie. Deklaracje odpadowe będziemy składać przede wszystkim w Wydziale Podatków i Opłat przy Lisa Kuli 3a (na zdjęciu). Seniorów zaprosimy do Centrum Aktywności Fabryczna 3. Zachęcamy do skorzystania ze ścieżki elektronicznej – za pośrednictwem ePUAP-u.

PODPOWIEDZI Z INTERNETU

Czy wiesz, że przy wypełnianiu deklaracji możesz skorzystać z elektronicznego ułatwienia? Na stronie czyste.marki.pl znajdziesz zakładkę „Wypełnij deklarację". Wybierz odpowiedni formularz, a potem punkt po punkcie będziesz przez niego prowadzony. Kiedy już wszystko wypełnisz, wystarczy wydrukować deklarację, podpisać (przez wszystkich właścicieli nieruchomości), dołączyć zestawienie lub faktury i złożyć.

1. Wypełniłeś, obliczyłeś opłatę i złożyłeś deklarację odpadową? Znakomicie. Ale nie czekaj na fakturę/potwierdzenie z urzędu. Kwotę, którą obliczyłeś, wpłacaj na swój indywidualny rachunek (jeśli go nie masz – patrz punkt 6).

2. Nie zapomnij do deklaracji odpadowej dołączyć zaświadczenia z Wodociągu Mareckiego lub faktur za okres co najmniej 81 następujących po sobie dni. Jeśli o tym zapomnisz, będziemy Cię wzywać do uzupełnienia danych. Szkoda Twojego czasu.

3. Jeśli składasz deklarację wraz z wykazem o okresie i ilości zużytej wody otrzymanym z Wodociągu Mareckiego, koniecznie zaznacz na nim wybrany okres. Najlepiej pod spodem na zaświadczeniu dopisz jedno zdanie (Wybieram okres od.... do....) z Twoim podpisem.

4. Jeśli wybierasz okres zużycia wody, który stanowi podstawę do wyliczenia opłaty, pamiętaj, że musi to być minimum 81 NASTĘPUJĄCYCH po sobie dni. Nie możesz zastosować rozdzielonych okresów np. ze stycznia, lipca i listopada. Pamiętaj też, że do deklaracji nie może wejść czas, w którym nie było zużycia wody.

5. Drobiazg, ale ważny. Jeśli już jesteś w naszym systemie odpadowym, w tym roku jako datę złożenia deklaracji wpisujesz 1 maja. Jeśli dopiero dołączasz do niego – wpisujesz datę zamieszkania.

6. A skoro jesteś nowym mieszkańcem, złożyłeś deklarację i jeszcze nie otrzymałeś indywidualnego numeru konta – opłatę za odpady wpłacasz na ogólny rachunek urzędu (91 8015 0004 0195 6412 2021 0001). Nie czekaj do nadania numeru – nie chcemy naliczać Ci odsetek za zwłokę.

7. Pamiętaj, że deklarację składają tylko właściciele nieruchomości, a nie osoba, która jest uwidoczniona na fakturze lub wykazie Wodociągu Mareckiego.

8. Pamiętaj również o końcowych podpisach na deklaracji. Muszą je złożyć wszystkie osoby, które są uwidocznione na deklaracji. Niestety, zgodnie z prawem jeden podpis (jeśli jest więcej właścicieli) nie wystarczy.

9. Pamiętaj o terminach płatności. Jeśli byłeś w systemie i złożyłeś deklarację z opóźnieniem, musisz uzupełnić płatności począwszy od sierpnia 2020 r.

10. Nie zanoś deklaracji odpadowej do Wodociągu Mareckiego. Miejska spółka dostarcza mieszkańcom jedynie potrzebne dane do deklaracji. Deklaracje zaś przyjmujemy w Wydziale Podatków i Opłat (Lisa-Kuli 3a). Nie wpłacaj też opłat za śmieci na konto Wodociągu Mareckiego.

UWAGA! NOWE TERMINY!

W tym roku deklaracje odpadowe będziemy składać od 1 maja do 30 czerwca. W zeszłym roku Rada Miasta zdecydowała o przesunięciu terminu z uwagi na epidemię COVID-19. Deklaracje złożone w 2020 r. zachowują ważność do 30 kwietnia 2021 r. (opłaty bez zmian). Nowe deklaracje (obowiązujące od 1 maja do 31 grudnia) będziemy składać od 1 maja do 29 czerwca tego roku.

1 V – 29 VI

w tych dniach złożysz nowe deklaracje odpadowe

WIĘCEJ O NOWYM SYSTEMIE ODPADOWYM PRZECZYTASZ NA STRONIE CZYSTE.MARKI.PL

99 goli w hali MCER

Piłkarki ręczne KPR Marcovia ROKIS awansowały do ¼ Mistrzostw Polski juniorek. Brawo dziewczyny!

Trzy mecze, dwa zwycięstwa i awans. Tak w telegraficznym skrócie można byłoby opisać to, co działo się pod gościnnym dachem MCER. Ale taki opis w żaden sposób nie odda emocji, jakie towarzyszyły naszym szczypiornistkom. Stawką w grze była promocja do grona najlepszych ośmiu drużyn juniorskich w Polsce. Zadanie wykonane i to w doskonałym tempie, choć przy ogromnym wysiłku. Piłkarki ręczne KPR Marcovia ROKIS wygrały dwa pierwsze mecze – z MKS Lublin (36:28) i MKS Piotrcovią Piotrków Trybunalski (42:30). Do ostatniego pojedynku – z SPR Pogoń 1945 Zabrze – przystąpiły więc już bez dodatkowego stresu. Trzeciego, niedzielnego meczu nie udało się wygrać (21:29), ale po nim i tak można było zanucić „awans jest nasz". W sumie podopieczne Małgorzaty Buksakowskiej i Ewy Filipek zdobyły w mareckim turnieju 99 goli.

W ostatni weekend marca, już po zamknięciu tego wydania gazety, KPR Marcovia ROKIS zagra w ¼ Mistrzostw Polski. Poprzeczka jest już zawieszona znacznie wyżej. Nasze szczypiornistki czeka „wycieczka" do Warszawy. Zagrają tam z KZ AZS AWF Warszawa, Akademią Piłki Ręcznej Radom oraz UKS Roxa Lublin. Powodzenia!

– Teraz nie ma już łatwych rywali. Awansowaliśmy przecież do najlepszej ósemki w kraju – przypomina Małgorzata Buksakowska.

FOT. MG ART FOTO MARIOLA GAWRON DLA MCER /TM

Transfery i sparingi

Zadanie dla beniaminka. Miejmy nadzieję, że hektolitry potu wylane na treningach i sparingach przyniosą upragniony cel. Marcovia, która w ubiegłym roku awansowała do IV ligi, chce w niej pozostać.

Tuż przed Wielkanocą piłkarze Marcovii rozpoczną rywalizację o utrzymanie w IV lidze. Powodzenia!

25 stycznia Marcovia Marki rozpoczęła przygotowania do rundy wiosennej sezonu 2020/2021. Trener Konrad Kucharczyk miał do dyspozycji około 30 zawodników. Wśród nich liczne grono stanowili testowani piłkarze, którzy chcieli zostać w Markach na dłużej. Ostatecznie szkoleniowiec Marcovii podziękował wszystkim kandydatom i postawił na sprawdzonych oraz dobrze mu znanych zawodników. Dzięki temu wiosną w barwach Marcovii zobaczymy Rafała Barzyca (poprzednio Grom Warszawa), Kacpra Bystrosa (poprzednio Ząbkovia Ząbki) oraz wypożyczonego z trzecioligowej Błonianki Błonie Michała Kępkę. Do kadry seniorów włączeni zostali również Jan Sienicki, Mateusz Muszyński i Andrzej Czekalski, którzy w poprzedniej rundzie występowali w zespole juniorskim rocznika 2003. Andrzej Czekalski na razie będzie pełnił rolę bramkarza numer 3. Jan Sienicki i Mateusz Muszyński pokazali w meczach sparingowych, że z powodzeniem mogą powalczyć nie tylko o meczową osiemnastkę, ale również o wyjściowy skład. Do chwili zamknięcia wydania nie było wiadomo, czy ktoś jeszcze zimą dołączy do Marcovii, ale – jak podkreśla Konrad Król, kierownik klubu – jeszcze wszystko może się zdarzyć.

Okres transferowy ma to do siebie, że ruchy odbywają się jednak w obie strony. Po wielu latach gry przy Wspólnej 12 otoczenie postanowił zmienić Łukasz Bestry, które najbliższe pół roku spędzi w Bugu Wyszków. Jest niemal pewne, że w Markach nie zobaczymy więcej Grzegorza Brzezińskiego, który pojawił się na zajęciach innego klubu. Patryk Liszewski i Przemysław Sieczko otrzymali wolną rękę w poszukiwaniu nowych drużyn, ale na razie do klubu nie wpłynęła żadna oficjalna oferta. Być może kilku zawodników, którzy będą mieli małe szanse na regularną grę, uda się na wypożyczenie do zespołów z niższych lig.

Dwa zwycięstwa, dwie porażki

Dotychczas Marcovia rozegrała cztery mecze sparingowe. W pierwszym spotkaniu nasz zespół gładko rozprawił się z Narwią Ostrołęka wygrywając aż 5:1. Dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Patryk Czajka, a po jednym trafieniu zaliczyli Bartłomiej Gołasiewicz, Paweł Barzyc i Dawid Duda. W kolejnym spotkaniu rywalem Marcovii była trzecioligowa Błonianka Błonie. Nasza drużyna prowadziła kolejno 1:0, 2:1 i 3:2, ale ostatecznie uległa wyżej notowanemu przeciwnikowi 3:5. Niemniej jednak było to bardzo dobre spotkanie w wykonaniu zawodników Konrada Kucharczyka.

Tydzień później Marcovia zmierzyła się w Warszawie z Hutnikiem. Po pierwszej połowie zespół z Marek prowadził 1:0 po bramce Dawida Dudy. Niestety, bardzo dobrą grę mogliśmy zobaczyć tylko w pierwszej części spotkania. W drugiej połowie nasz zespół nie stworzył zagrożenia pod bramką rywala i uległ ostatecznie 1:2.

W ostatnim dotychczas rozegranym meczu sparingowym Marcovia pokonała występujący w czwartej lidze Świt Starożreby 4:3 (2:1). Łupem bramkowym podzielili się Michał Ochman, Kacper Piekarz, Dawid Duda i Jan Sienicki.

– To był najbardziej wymagający przeciwnik, z którym mierzyliśmy się w trwającym okresie przygotowawczym. Mecz był bardzo dynamiczny i cieszę się, że zakończył się naszym zwycięstwem. Przed nami kolejne spotkania kontrolne, w których moi podopieczni będą musieli udowodnić, że to im należy się miejsce w wyjściowej jedenastce – powiedział po meczu ze Świtem trener Konrad Kucharczyk.

Na 10 miejscu

W najbliższym czasie Marcovia zmierzy się kolejno z Wichrem Kobyłka, Gromem Warszawa, KS Warka, Żyrardowianką Żyrardów i Mazowszem Grójec. W świąteczny weekend 2-3 kwietnia nastąpi inauguracja rundy wiosennej. Na „dzień dobry" podopieczni Konrada Kucharczyka zmierzą się w Markach z Escolą Varsovia. Walka o utrzymanie w czwartej lidze zapowiada się pasjonująco. Miejmy nadzieję, że w naszym przypadku zakończy się ona powodzeniem. Obecnie Marcovia zajmuje w tabeli 10 miejsce (na 14 walczących drużyn). Jesienią zanotowała cztery zwycięstwa, cztery remisy i siedem porażek.

Marcin Boczoń

ZNAJDŹ PIĘĆ SZCZEGÓŁÓW, KTÓRYMI RÓŻNIĄ SIĘ ZDJĘCIA PAŁACYKU BRIGGSÓW

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

1. Popularna nazwa piłki ręcznej
2. Plenerowe obiekty na poprawę krzepy m.in. przy Turystycznej, Grunwaldzkiej i Stawowej
3. Uczestnik telewizyjnych show, znany wokalista, występował na „Dniach Marek" w 2019 r.
4. Przy ratuszu dla tych, co nie mają biletu na autobus
5. Co roku dla seniorów przeciw grypie
6. Zakon ze Strugi
7. Uczestnik ruchu drogowego
8. Ulubione ciastko dzieci z kremem lub nazwa mareckiej kawiarni, która spłonęła w 2001 r
9. Kolor worka na zbędny papier i tekturę
10. Tryśnie na placu miejskim po zakończeniu epidemii
11. Ważna arteria (w kierunku na Legionowo), na której dzięki aktywności mieszkańców samorząd Mazowsza doświetli przejścia dla pieszych
12. Państwo w Ameryce Północnej albo potoczna nazwa jeziora w naszym mieście
13. Nawet z pustego nie naleje
14. Potrzebne wzdłuż obwodnicy
15. Po zimowej przerwie w marcu ruszy z pięciu stacji w Markach
16. Niedaleko pada od jabłoni
17. Ssak lub rodzaj okrętu wojennego z I i II wojny światowej
18. Długotrwały wzrost na giełdzie

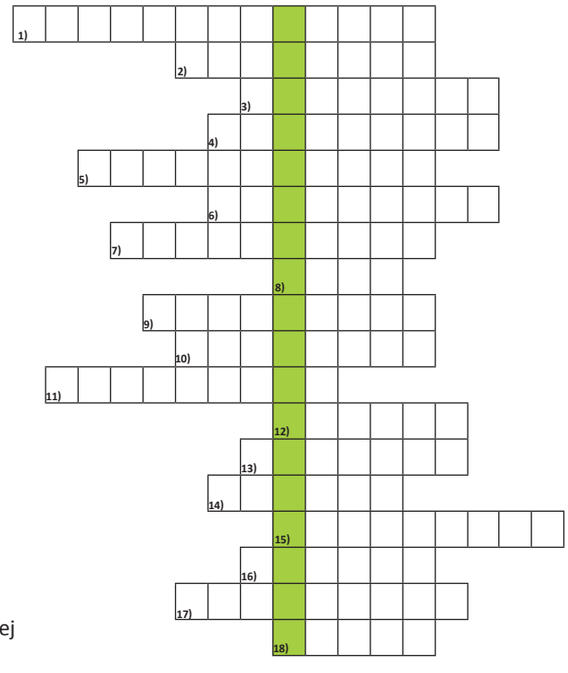

Dawno temu w Markach

Trasa pierwszego biegu maratońskiego w naszym kraju przebiegała przez Pustelnik.

Jeśli uważnie rozejrzycie się po naszym mieście, w wielu miejscach spotkacie biegaczy. Jak liczna jest to grupa, można przekonać się m.in. podczas dwóch dorocznych imprez biegowych: czerwcowego „Nocnego Marka" (10 km) oraz wrześniowej „Małej Mili Mareckiej". Maratonu w naszym mieście jeszcze nie organizowano, ale już raz zdarzyło się, że jego trasa prowadziła przez Pustelnik. Co ciekawe, był to pierwszy polski maraton, przeprowadzony w odrodzonej po zaborach II Rzeczpospolitej.

Jeśli zapytacie, ile osób wzięło udział w biegu przeprowadzonym w listopadzie 1924 r., będziecie zdziwieni odpowiedzią. Na linii startu w Rembertowie stanęło 8 (tak, to nie pomyłka – słownie ośmiu) zawodników. To nie był bieg z kategorii przyjemnych (o ile tak można napisać o maratonie). Jak donosił tygodnik ilustrowany „Stadjon", tego dnia wiało i padało. Zawodnicy mieli do pokonania trasę z Rembertowa do Zegrza (przez Pustelnik) i z powrotem. Być może na trasie pojawili się kibice. Do zagrzewania biegaczy zachęcał ich „Przegląd Wieczorny", który wskazywał, że jednym z dogodnych punktów obserwacji będzie Pustelnik, gdzie „szosa forteczna przecina szosę radzymińską i tor kolejki wąskotorowej".

Pierwszy na metę w Rembertowie wpadł Stefan Szelestowski, człowiek wielu talentów: były żołnierz Legionów, uczestnik Powstań Śląskich, dwukrotny olimpijczyk, instruktor szermierki, boksu, łyżwiarstwa i gier zespołowych, trener pływania i lekkoatletyki i… absolwent szkoły filmowej. Jego wynik to 3 godz. 13 minut i 10 sekund.

„Czas Szelestowskiego jak na warunki biegu (…) jest wprost doskonały i możemy być pewni, iż Szelestowski osiągnie przy sprzyjających warunkach niżej 3 godzin, co jest rezultatem międzynarodowym. Śmiało można twierdzić, iż mamy maratończyka o europejskiej klasie" – komentował „Stadjon".

Pierwszy polski maraton ukończyło trzech zawodników. Drugi przybiegł z czasem 4:07:37, a trzeci 4:10:22.

Znalazł Antoni Widomski, więcej informacji o historii na historia.marki.pl

marki.pl
BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIASTA MARKI
Wydawca: Urząd Miasta Marki, Al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 95, 05-270 Marki
Redaguje zespół: UM Marki
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 13.000 egzemplarzy